

N^o 300.

D. 17. Grudnia.

PIĄTEK.

Rok 1824.

KURJER

WSPOMNIENIA.

Zgon Królowej Eleo-
nory 1697.

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Jutro przypada Uroczystość Jmienia J: C: M: Wielkiego Xięcia MIKOŁAJA.

Kommissja Rządu: Spraw Wewnę: i Policji Podala do wiadomości publicznej, iż oprócz Budowniczych miejskich pilnujących zachowania przepisów Policji Budowniczej w *Warszawie*, używani być mogą przez prywatnych tak do podawania planów na domy nowe, iako i dodozoru wykonania samejże budowli, następujący Budowniczkowie: Budowniczy Jeneralny Rządowy *Aigner*. Budow: Jene: *Grofe*. Budow: Rząd: *Corazzi*. Budow: przy Kom: Rząd: *Przycho: i Skarbu Adolf Szütz*. Budow: przy Kom: Rząd: *Wyznań Relig: i Oświe: Szpilowski*.

Zapowiedziany niedawno Almanach, czyli Rocznik Damski, wyszedł już z druku, pod napisem: *Wanda, wiązanie na rok 1825, Płci pięknej, naukom i sztukom wyzwolonym poświęcone; ozdobione zagranicznymi rycinami, na welinowym papierze, z dołączeniem Muzyki na fortepjan. Wanda w rozmaitej oprawie i na rozmałą cenę w tych dniach przedawać się będzie. Tymczasowo dostać już można exemplarzy bez rycin, na dobrym zwyczajnym papierze w Księgarni A. Brzeziny przy ulicy Miodowej, za cenę umiarkowaną.*

Wdalszem ciągnięciu 5tej Klasy 26 Loter: Klas: wczoraj, wygrane znaczniejsze padły na następujące Nra. Nr 5,423 zło: 50,000 do

Częstochowy. Nr 2,338 zł: 30,000 u *Gibasiewicza*. Nr 16,878 zł: 20,000. u *Józefowicza*. Nr 19,491 zł: 15,000 do *Płocka*. Nr 914 zł: 10 000 do *Płocka*. Nr 2,695 zł: 10,000 u *Dawidsona*. Nr 15,871 zł: 5,000 u *Mikulskiego*. Nr 23,004 zł: 5,000 do *Piotrkowa*. Nr 24,226 zł: 5,000 u *Wiemana*. Po zł: 2,500 Nr: 7,829 u *Zielińskiego*. Nr 12,806 u *Mikulskiego*. Nr 18 883 u *Petyskusa*. Po zł: 2,000 Nr 873 do *Biały*. Nr 3,905 u *J. B. Simona*. Nr 5,308 do *Płocka*. Nr 11,886 u *Deplera*. Nr 12,428 do *Częstochowy*. Nr 15,331 u *J. Simona*. Nr 17,744 do *Konina*. Nr 19,928 do *Kielc*. Nr 24,901 do *Checin*. Po zł: 1,000, Nr 527 u *Werthejma*. Nr 581 u tegoż. Nr 947 do *Płocka*. Nr 1,128 u *Werthejma*. Nr 1,149 u tegoż. Nr 1,759 u *Petyskusa*. Nr 1,916 do *Radomia*. Nr 2,326 u *Gibasiewicza* Nr 2 845 u *Deplera*. Nr 3,652 u tegoż. Nr 3,821 u *Petyskusa*. N. 4,662 u *Aurbach*. N 5,475 u *Saulsohna*. Nr 6,616 u *J. Kohna*. Nr 6,677 u *Dawidsona*. Nr 7,612 do *Kalisza*. Nr 7,656 u *Kohna*. Nr 8,136 do *Włocławka*. Nr 9,105 u *Werthejma*. Nr 9,117 u tegoż. Nr 10,048 u *Petyskusa*. Nr 10,089 u tegoż. Nr 10,238 u *Deplera*. Nr 10,647 u *Werthejma*. Nr 10,723 do *Łomży*. Nr 11,434 do *Sieradza*. Nr 12,971 u *Petyskusa*. Nr 13 006 u *Werthejma*. Nr 14,988 u *Apte*. Nr 15,567 u *Werthejma*. Nr 16,909 do *Końskich*. Nr 16,986 do *Lubrańca*. Nr 17,160 u *Werthejma*. Nr 17,318 do *Kalisza*. Nr 17,597 tamże. Nr 17,770 u

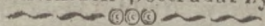
Flatau. Nr 18,457 u *Werthejma*. Nr 18,481 u tegoż. Nr 19,213 do *Hrubieszowa*. Nr 21,254 u *Werthejma*. Nr 22,700 u *Zielińskiego*. Nr 24,006 u *B. Simona*. Nr 24,556 do *Kalisza*. Nr 24,374 u *Wasilewskiego*.

Wczoraj w Teatrze Narodo: na trzecim wystawieniu Trajedy *Edyp*, jeszcze więcej znajdowało się słuchaczy niż nawet na pierwszym. *Wszyscy* Artysci grający w tej Trajedji znów zostali przywołani.

JP. *Romberg* zatrzymał się jeszcze w naszej stolicy, i jutro dać Koncert, na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców klasy niższej uboższej, Miasta *Petersburga*, ostatnią powodzią zniszczonych.

O Wirtuorie *Wolfram* (obecny teraz w *Warszawie*) tak pisze gazeta *Hamburka* „Do najcenniejszych *Wieczorów Muzycznych* tej zimy, należały dwa Koncerty dane przez sławnego Wirtuoza na *Fletrowersie*, JPana *Józefa Wolfram* z *Wiednia*, do czego używa instrumentu poprawnego przez *Professora Baiera*. Łącząc w swoim granu moc i przyjemność z pewnością, ton na jego fletrowersie zbliża się zupełnie do śpiewu. Potwierdziła się i tu opinia korzystna, jaką o tym Wirtuorie *Paryż*, *London*, *Bruxella*, *Wiedeń* i *Frankfort* wyrzekły, ponieważ JPan *Wolfram* przy tak pięknym talencie łączy rzadką skromność zalecającą.“

Pod *Łonżą* we wsi *Głęboch wielki*, zapalił się dom, płomienie rozszerzyły się tak nagle, że Chłopak 14 letni niezdążył ocalić się i wtychże płomieniach postradał życie.



W nieszczęśliwym dniu nadzwyczajnej powodzi w *Petersburgu*, wiele osób narażało własne życie dla ratowania innych, szczególniej poświęcali się Jenerał *Bekendorf* i Pułkownik *German* których N. PAN udarował zna-

kami odznaczenia. *Gazeta Inwalid* donosi że najwięcej ucierpiał *Port Galerny*, *Wasilewski Ostrów* i *Strona Petersburska*. Wczęści stolicy zwanej *Newski Prospekt* wszystkie ulice były zalane. Wsie okoliczne także wiele ucierpiał, prawie wszystkie domy drewniane są zrujnowane. Podług wyrachowania przez *P Berch*, od założenia tej stolicy nigdy takiego wezbrania wody nie było.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Od Granic *Tureckich*.

Grecy w tej wojnie najbardziej dokuczali *Turkom* statkami *Palnemi*. Używają ich następującym sposobem; Statek palny mający zapalić okręt nieprzyjacielski, płynie prosto i spieszo ku temuż okrętowi, a tymczasem z wszystkich armat będących na *Brygach* dać ciągłe ognia, w tejże chwili statek palny przyczepia się do okrętu i zapala go, a ludzie będący na statku palnym zostawiwszy go przy okręcie nieprzyjacielskim, wsiadają na małe łódki i uchodzą do swej flotty; jest to w prawdzie niebezpieczne przedsięwzięcie, lecz *Grecy* tak się wprawili, że śmiało wykonywają takowy zamiar, który zawsze szczęśliwie uskuteczniiony bywa.—Rząd *Grecki* przesłał pismo z wyrażeniem wdzięczności *Drukarzowi Paryżkiemu P. Didotowi* który podarował *Grekom* całkowitzą *Drukarnią* i różne dzieła wzorowych *Antorów Francuzkich*; tym drukiem drukuje się *Grecka Gazeta* „*Przyjaciel praw*“ która się rozchodzi po całej *Greji*. — Rząd *Grecki* już po 3ci raz zwołał zgromadzenie wyborcze (*Sejmiki*) — *Redaktor Dostrzegacza Wchódniego* (*Francuz poturczyony*) zapewnia, że to się stało co przepowiedział, to jest że *Grecy* doznali klęsk, nędzy etc: szczęściem że tej przepowiedni nikt niewierzył i dzieje się przeciwnie, gdyż jeśli nie damy wiary tytułowi rozmaitym pismom donoszącym o zwycię-

stwach *Greków nad Turkami*, należy wierzyć *Dostrzegaczowi Austrjackiemu* który przyznaie że tegoroczna Kampanja jest straconą dla *Muzułmanów*, bo po tak nadzwyczajnem uzbraianiu się, żadne ich działanie wojenne nie było szczęśliwe. — z Londynu.

Minister *Kianing* uczuł bole podagryczne, iuż się lękano o jego zdrowie, iecz ma się lepiej. — Prawie cała ludność Londynu zgromadziła się aby widzieć zgon Bankiera *Fauntleroy*. Tylko przez kwadrans spał on w wilja zgonu, modlił się ciągle i zdawał się być spokojnym, prosił aby nikt go nieodwiedzał prócz osób duchownych i sądowych, rano wypił filiżankę herbaty i zjadł sucharek. Gdy wszedł Urzędnik (Szeryf) donosząc mu aby się udał na miejsce kary, tak był zajęty czytaniem książki nabożnej, że niezważał na to wezwanie, Szeryf czekał przez czas długi, nakoniec wspólnie z Duchownym udał się na plac na którym wystawiono szubienice. Wszystkie ulice napelnione były Ludem, a za okna bardzo drogo płacono. Niezmierna liczba *Dam* przypatrywała się ekzekucji, wiele z nich obrane były w grubej żółobie. W czasie przejścia z więzienia na plac, ciągle żałobny dzwon wydawał smutny odgłos. *Fauntleroy* ubrał się całkowiec w suknie czarne, i umył się kilkakrotnie. Znaczny oddział wojska strzegł porządku, a chociaż natlok był niezmierny, przecieź niewydarzył się szkodliwy przypadek, prócz że jeden z *Elegantów* wlaźszy za poiazd, załamał się, i ręki wywichnął. Delikwent szedł spokojnie na rusztowanie, zawsze modląc, zarzucono mu kaptur na głowę i założono stryczak na szyje, Duchowny odmówił Modlitwę, a gdy wymówił *Amen*, usunięto stołek z pod nóg delikwenta i natychmiast został uduszony. *Nat* oświadczył iż ilu dotąd wieszak delikwentów, każdy mia

ręce zimne przed swym zgonem, a *Fauntleroy* miał ręce gorące, czego się nigdy niewydarzyło. Osobliwszy wypadek wydarzył się na kilka dni przed tą ekzekucją. Do *Lorda Majora* (Prezydenta Londynu) przyszedł nieia ki *Edmund Angielini* przybyły z *Mansjon Huse*, prosząc, zaklinając, aby został powieszony zamiast skazanego *Fauntleroy*, przyjmując na siebie cale jego wykroczenie „ On (rzekł) ma Żonę i Dzieci, może być bardzo użyteczny współbraciom, gdy ia niemając familji, i znużony światem, na nic się iuż nieprzydam, wszak że to wszystko iedno czy ten czy ów będzie powieszony, aby tylko wyrok sprawiedliwości wykonany został „ Odpowiedziano mu że niemożna karać niewinnych za przestępnych, lecz *Edmund* ponawiał swe prośby i ledwo go przekonano że to żądanie skutecznem być niemoże. Niektórzy sądzili iż ten człowiek ma pomieszanę zmysły, iednak pokazało się że był zdrow zupełnie na ciele i umyśle. — Jak w *Anglii* ściśle są wypełniane przepisy *Pocztowe*, dowodzi następujący przykład. Pewny Obywatel przesłał w liście pewnemu *Żołnierzowi* papier bankowy na ieden funt szterling (40 zł: pols:) lecz *Żołnierz* iuż z swym pułkiem odplłynął aż do *Indji*, posłano za nim ten list, ale przez lat 10 niemożna się było dowiedzieć gdzie *Żołnierz* przebywa. Teraz wrócił ów list do *Anglii*, lecz iuż nieżyje Obywatel który ten list pisał; właśnie wracał *Żołnierz*, oddał mu przeto 40 złotych które mu przed 10 laty były posłane; szczęściem że ten list był *frankowany*, bo inaczej odbierający 40 zł: musiałby za tak długą podróż opłacić *Porto* 11.815 złotych! — Jeśli terazniejsza powódź wyrządziła niezmiernie szkody w *Niemczech*, tedy burza wnoćy z d. 22 na 23 r. m. może jeszcze większych szkód stała się przyną w *Anglii*. Okrętów

tyłe ma być zniszczonych żel-dwo za kilka-dziesiąt lat można będzie wyodrębnić ich stratę; ieszcze dotąd niema dostatecznego za-pewnienia ile ich rozbilo się lub zatoneło, a-le co chwila donoszą o doznanych klęskach, tylko do jeduego portu *Dewenport* wpadło 15 okrętów, towary będące na nich zatoneły a wartość ich przynosi 8 milionów złp: co dzień widać mnóstwo trupów których morze wyrzuca. Wszystkie domy będące blisko brzegów morskich są zupełnie zniszczone. — Doniesiono urzędownie z *Madrytu* że wojsko *Francuzkie* już opuszcza tę stolicę. Pona-wia się pogłoska że wkrótce wyprawa wysła-ną będzie z *Hiszpanji* do *Ameryki Połud-niowej* do której czynią się gwałownie przy-gotowania. —

DONIESIENIA.

Dom pod Nr 999 w *Warsz.* przy ulicy *Kroch-malnej* położony. wskutek Wyroku prawomocne-go, działu między Dziedzicami niegdy *Florjana* i *Katarzyny* *Łubów* nakazującego, sprzedany zostanie przez publiczną Licytację przed *W. U.* rządowskim Sędzią w *Try. Cywil. Włwa Mazowii* w d. 20 m. i r. b. o godzinie 4 popołudniu odbyć się mającą, która się zacznie od summy 11,090 zł: gro: 20 jako resztującej z szacunku przez bie-głych przysięgłych po odtrąceniu dwudziestol-tnich czynszów ustanowionego, scheda nieletnich na gruncie pozostać może przy nowo nabywcy. June warunki są do prz-jrzenia w *Kancelarji W. Podbielskiego* *Pisarza Frybunatu*, i *Malinowskiego* *Patrona* przy ulicy *Leśno* N: 737 mieszkającego.

Uwadamiam Szano: Publiczność, iż w *Warszawie* na *Targu Publicznym Grzybów* zwanym w d, 18 m. i r. b. o godzinie 10 zrana *Ruchomości a* mianowicie *Lustra, Komody, Kanapy, Krzesła, Stoły, Kopersztychy.* Obrazy olejne malowane i. t. p. za gotowe pieniądze więcej dającemu sprze-dane zostaną. *Jan Brzeziński Kom. S. A. K. P.*

Kto zgubił w tych dniach *Tabakierkę srebrną*, może ją odebrać w *Drukarni Kurjera.*

w *Dniu 15 b. m.* zgubione zostały *Papiery, An-szlag Budowlę Ekonomicj Gluchów. Łaskawy zna-lazca raczy oddać do Sekcji Ekonomicznej w Pa-tacu Mostewskich za nadgródz.*

Podpisany wynalazłszy środek dla wygubienia *Szczurów i Myszy*, pozwoleniem nato z urzędu *Mu-nicypalnego Miasta S. W.* opatrzony, stosownie do danej opinji *W. Krysińskiego Zastępcy Fizyka Mia-sta*, ofiarnie usługi swoje Szanowej Publiczności, dla wytepienia tych szkodliwych zwierząt, za naj-u-miarkowańszą nagrodę. *Jan Ankomen* przy u-licy *Białej* kraj N. 600 Lit: A.

W tych dniach nadszedł do *Handlu G. Józefowi-cza* pod małemi filrami Nro 6, świeży transport *Kawjora Astrachańskiego*, bardzo mało słonego, takżo rybiego *Karuka* wyzowego.

Oświadczam niniejszym, iż lubo *Certyfikat* mój na zaległy zółd Nr: 362, w ilości 2911 franków 73 Centimes, z *Garaizonu Gdańskiego* z *Wysokiej Kom-issji Rzaj: Wojny* przez kogo innego odebrany, do-czego nie tylko nikogo nieupoważniłem, ani tegoż *Certyfikatu* nikomu nieodstąpiłem, ogłaszam przeto wszelką w tej mierze czynność w imieniu moim działaną lub zżłatać się mogącą za nieważną; rzeczony zaś *Certyfikat* na moje tylko imie w *Kom-issji Centralnej Likwidacyjnej* zapisanym mieć chce. *Karól Wolski* b. *Kapitan w Pułku Jazdy WXXW*

Syudyocy tymczasowi upadłego handlu *Blöhm i Ochmichen* mając zamiar ukończenia iak najprędzej wyprzedaży *Towarów* w tym handlu przy ulicy *Mio-dowej* w *Palacu W. Zejdlera* znajdujących się, za-wiadamiają Prze. Publiczność niniejszym, iż *Śukna* tak krajowe iakoteż przednie zagraniczne w różnych gatunkach będące, takżo *Kazimierki i Korty*, z zna-cznym opuszczeniem na cenach sprzedawanemi są, upraszają oraz ciż *Syudyocy* wszelkie osoby dłużnemi będące, gdy do tego czasu ieszcze niewypłaciły na-łożyciści do tegoż handlu, eżebym raczyły niezwłocznie w przeciągu miesiąca jednego uiścić się z wyplat takowych, wrazie bowiem niewypłacalności, zmniejszeni ciż *Syudzey* będą niezawodnie do odzyskania takowych, kroki prawne rozpocząć. —

Uwadamiam, iż pod Nr 227 *Kurjera Warszaw.* omylka nastąpiła, gdyż ia we wsi *Zbuczynie* nie w *Woiewództwie Mazowieckim*, lecz *Podlaskim* mam zamieszkanie, nato ostrzegam iż ktoby iako-we Konsensa uzyskał od *Plenipotentów* nie zaś odemnie *Dziedzica Dóbr Pólkowa* niżej podpisane-go, ten sem sobie winą przypisze, iż takowe Kon-sensa żadnej ważności mieć nie mogą.

Kasper Bogucki Pułko. Teatr. Jutro Koncert (iak wyżej.)